



Zakończył się IV Festiwal Trzech Kultur we Włodawie. Poszczególne dni były poświęcone kulturze żydowskiej, prawosławnej i katolickiej

Więcej – str. 16

WYDARZENIE

Zainteresowanie Festiwałem Trzech Kultur we Włodawie przerosło wstępne szacunki organizatorów

Od świątyni do świątyni

Intencją organizatorów trzydniowego IV Festiwalu Trzech Kultur z Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego we Włodawie było danie świadectwa poszanowania miejscowej tradycji i świadomości kulturowych korzeni oraz zaspokojenie społecznej ciekawości kultur, znaczących w mieście już tylko materialnymi pamiątkami. Kolejne dni były poświęcone kulturze żydowskiej, prawosławnej i katolickiej. Uroczystości koncentrowały się w dwóch zachowanych synagogach oraz cerkwi i kościele.

– Festiwal Trzech Kultur to nasz sposób na wzbudzenie u uczestników refleksji nad takimi zjawiskami jak tolerancja, koegzystencja, świątobóg, czy wolność wyznania – powiedział Marek Bem, dyrektor muzeum. – Żydzi, Polacy, Rusini przez wieki żyli we Włodawie obok siebie i wcale im to nie przeszkadzało. Razem budowali miasto, a kiedy było trzeba, odbudowywali je po wojennych kata-

klizmach. Nie sposób wymazać tego z pamięci.

Organizatorom udało się sprowadzić do Włodawy znakomitych artystów. Gratką dla nich było wystąpienie w oryginalnej scenarii świątyni o znakomitej akustyce i nastroju. Sami byli tym zachwyceni, a publiczność ich prezentacjami. A kiedy śpiewał Chór Synagogi pod Białym Bocianem niektóre osoby na widowni płakały.

Dopelnieniem koncertów były wystawy, sesje i spotkania, których efekty w niedługim czasie zostaną opublikowane. Trwałą pamiątką po festiwalu jest też ekumeniczny krzyż prawosławny, pisany przez dzieci z włodawskiej i białkopodlaskiej parafii prawosławnej oraz ich katolickich rówieśników z Młodzieżowego Domu Kultury we Włodawie. Krzyż poświęcił arcybiskup prawosławnej diecezji lubelsko-chełmskiej Abel, który też odprawił w cerkwi nabożeństwo, na którym prawosławni tym razem byli w zdecydowanej mniejszości. (BAR)



Kroke w języku żydowskim oznacza Kraków. Taką nazwę przyjęła sobie jedna z najchętniej odwiedzanych w Europie, rodzimych muzyków z Krakowa. We Włodawie Tomasz Kukurba – altów deon i Tomasz Lato wystąpili w Dużej Synagodze na tle mieniącej się kolorami. Lepiej scenarii nie mogli sobie wyobrazić